

S Ł O W N I K
FORM FLEKSYJNYCH
CZASOWNIKÓW GRECKICH

NINO MARINONE

S Ł O W N I K
FORM FLEKSYJNYCH
CZASOWNIKÓW GRECKICH

EDYCJA POLSKA POD REDAKCJĄ

KRZYSZTOFA BIELAWSKIEGO

WYDANIE II POPRAWIONE

hominini

Tytuł oryginalny:
Tutti i verbi greci

Redakcja: Krzysztof Bielawski
Korekta: Wojciech Sowa
Skład: Kazimierz Bocian
Projekt okładki: Paweł Bębenek
Tekst przepisał Łukasz Wilk
Tekst do II wydania przejrzała i poprawiła Dorota Bunkiewicz
Redakcja techniczna: Marianna Cielecka

Marka Homini jest częścią
Wydawnictwa Benedyktynów TYNIEC

ISBN 978-83-7354-499-4

Wydanie drugie, poprawione – Kraków 2013

© Copyright by Nino Marinone 1961
© Copyright by Maria Teresa Marinone Gabutti 2001
© Copyright for the Polish edition by TYNIEC
Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37; 30-398 Kraków
tel. +48 (012) 688-52-95, fax +48 (012) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

Spis treści

Wstęp do wydania polskiego	7
Wprowadzenie	13
Objaśnienie użytych skrótów i znaków	14
Tabele gramatyczne	16
Indeks form	14
A	33
B	65
Γ	76
Δ	83
E	106
Z	197
H	199
Θ	223
I	229
K	236
Λ	257
M	269
N	282
Ξ	287
O	288
Π	299
P	328
Σ	331
T	344
Υ	359
Φ	362
X	371
Ψ	378
Ω	379

Wstęp do wydania polskiego

Jeszcze w czasach, kiedy tryumfy święciły znakomite gimnazja klasyczne z językiem greckim, Bolesław Prus zapisał słynne zdanie: „Ludzie mając do wyboru greczyznę albo piekło – wybierają to drugie”. Choć retoryka tej opinii jest zapewne nieco przesadzona, trudno odnieść się do niej bez zrozumienia. Bogactwo form słów greckich, utrwalone w wyrazach trudne prawa słowotwórcze na rozmaitych etapach działania, skomplikowane złożenia i prefiksy, setki końcówek gramatycznych, imperatiwy i dualisy sprawiają, że greka jawi się jako zazdrosna i zaborcza, domagając się od śmiałków, którzy z nią zaczynają, bezgranicznego oddania i całościowej niemal ofiary. Bezżyteczne okazują się najlepsze nawet słowniki, w których próżno by szukać wyjaśnienia hybrydycznych form czasowników kontrahowanych lub supletywnych. Nawet jeśli słownik je zawiera, to i tak można je znaleźć w miejscach znanych tylko wtajemniczonym. Futuryczne οἶσω, owszem, figuruje w słownikach, ale akurat przy φέρω i to jako jeden z kilkudziesięciu wyrazów stłoczonych pod hasłem i wydrukowanych *petitem*. A to już wiedza niemal tajemna. Odszukanie jakiejś formy czasownika nieregularnego nawet przy pomocy gramatyki opatrzonej dobrym indeksem może zająć długie godziny. Cóż więc pozostaje? Poświęcenie kilku lat życia na żmudne studia klasyczne i przedzieranie się przez długie rozdziały „czerwonego Teubnera” z nudnym Ksenofontem, który normalnemu studentowi przedstawia się wyłącznie jako niewiarygodnie gęsty zbiór aorystów i participiów? Ostatecznie trzeba odpowiedzieć twierdząco i zgodzić się na to, że ogromna większość wybierze Prusowe piekło niewiedzy.

To nie koniec komplikacji, które układają się w szerokie uzasadnienie słuszności gnomy Bolesława Prusa. Większość tych bowiem, którzy

decydują się na wybór greczyzny, musi uznać starą prawdę, sprawdzoną na wielu pokoleniach filologów klasycznych, że nic tak szybko nie wypada z pamięci jak gramatyka grecka. Wykute na pamięć formy czasownikowe znikają z głowy czasami już po pierwszych wakacjach.

Istnieją liczne dziedziny nauk humanistycznych, jak archeologia, historia sztuki, filozofia, teologia czy nawet pewne działy teorii literatury, których reprezentanci bez powierzchownej choćby znajomości greki sami skazują się na błędzenie po manowcach twierdzeń niepewnych. Nie każdy archeolog musi być filologiem klasycznym, jednak prawie każdy prędzej czy później natknie się na grecką inskrypcję czy podpis pod malowidłem. Podobnie filozof lub biblista czy patrolog z upodobaniem cytowałby greckie oryginały, gdyby nie przemożny strach przed gąszczem greckich form gramatycznych.

Wszystkim tego typu problemom w jakiejś mierze może zaradzić niniejszy słownik profesora Nino Marinonego. Trudno nadać mu właściwy tytuł. Tytuły zarówno włoskiego oryginału – *Tutti i verbi greci* – jak i jego angielskiego odpowiednika – *All the Greek Words* – są mylące. Trudno powiedzieć, co miałyby znaczyć tutaj słowo „wszystkie”. *De facto* „wszystkie czasowniki greckie” we wszystkich możliwych formach musiałyby zająć tysiące stron, natomiast „wszystkie czasowniki” w formach podstawowych można znaleźć w każdym większym słowniku grecko-polskim czy grecko-angielskim. Polska nazwa obecnego wydania najbardziej – moim zdaniem – odpowiada rzeczywistości. Dzieło Marinonego obejmuje bowiem formy fleksyjne większości istotnych czasowników greckich, występujące w tekstach klasycznych, wybrane na podstawie badań frekwencyjnych. Za kryterium przyjęto wystąpienie danej formy w tekstach więcej niż jeden raz i to w czasie różnym od teraźniejszego. Trzeba jednak pamiętać, że słownik powstał w roku 1961, a wszystkie wydania późniejsze, aż po najnowsze, stanowią jedynie fototypiczne reprinty pierwszej edycji. Nie uwzględnia on zatem ani nowych lekcji i korektur pojawiających się w opracowywanych na nowo wydaniach krytycznych, ani też wyników korzystania z dobrodziejstw słowników i konkordancji komputerowych.

Indeks Marinonego stanowi niezbędne uzupełnienie słownika grecko-polskiego i gramatyki greckiej dla wszystkich pragnących lub zmuszonych konsultować teksty greckojęzyczne – zarówno dla zawodowych filologów kla-

sycznych, stających wobec skomplikowanych form dialektalnych, jak i dla badaczy czy studentów innych specjalności w jakiegokolwiek mierze zainteresowanych właściwym zrozumieniem frazy greckiej. Pozwala on na szybkie odnalezienie formy podstawowej dla dowolnej postaci fleksyjnej czasownika, bez posiadania specjalistycznej znajomości praw językowych, morfologii słowa, jak i bez konieczności pamięciowego opanowywania ogromnej liczby nieregularnych tematów czasowych czasowników supletywnych.

Nakład pierwotnego wydania włoskiego (Casa Editrice Principato 1961) dawno już został wyczerpany, a książka światową karierę zrobiła dopiero w edycji brytyjskiej (Duckworth, Londyn, pierwsze wydanie – 1985), do dziś dostępnej we wszystkich dobrych księgarniach na Wyspach Brytyjskich i w ważniejszych sklepach internetowych. Stanowi ona podstawowe narzędzie studentów filologii klasycznej w Oksfordzie czy w Cambridge, podobnie jak w większości uniwersytetów amerykańskich. Wolno przypuszczać, że wydanie Duckwortha będzie dodrukowywane jeszcze przez długie lata.

Edycja polska jako pierwsza za podstawę przyjęła tekst wpisany i poddany korekcie, a nie jedynie zeskanowany, jak w przypadku wydania brytyjskiego. Pozwoliło to na wprowadzenie niewielkich zmian, uzupełnień i poprawienie zauważonych w korekcie błędów. Co ważniejsze, w przyszłości pozwoli na uzupełnianie i poprawianie tekstu słownika. Zauważone błędy i sugestie uzupełnień (zgodne z przyjętymi ustaleniami kryteriów, zob. powyżej) prosimy nadsyłać na adres: Krzysztof Bielawski, Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, al. Mickiewicza 9/11, VI piętro, 31-120 Kraków.

Terminologia gramatyczna i nazewnictwo form fleksyjnych, stosowane w objaśnieniach i tabelach gramatycznych, są zgodne z przyjętą i utrwaloną w polskiej literaturze przedmiotu tradycją. Kilku słów wyjaśnienia wymaga jedynie klasyfikacja aorystów*, która w istniejących polskich gramatykach języka greckiego wyraźnie wymyka się kryteriom jednoznaczności i przejrzystości.

* Na problem ten uwagę zwrócił mi dr hab. Hubert Wolanin z Instytutu Filologii Klasycznej UJ w Krakowie, któremu zawdzięczam też wszystkie niżej zamieszczone propozycje klasyfikacji.

Pośród istniejących klasyfikacji pojawiają się dwa podziały form aorystalnych: dychotomiczny (aoryst 1 – tzw. „słaby” i 2 – tzw. „mocny”) i trychotomiczny (wprowadzający jako kategorię osobną aoryst pierwiastkowy, zwany czasami „trzecim”). Zamieszanie wnosi do gramatyk równoległy do powyższego podział na aorysty „tematyczne” i „atematyczne”. Zwyczajowo za przynależne do aorystu tematycznego uważa się formy aorystalne zawierające tzw. spójkę tematyczną (-o-/-e-), np. ἔλιπ-ο-ν od λείπω, za atematyczny zaś jedynie tzw. aoryst pierwiastkowy (np. ἔβην). Ponieważ jednak za jedyne kryterium podziału na aorysty tematyczne i atematyczne można przyjąć istnienie lub brak spójki tematycznej -o-/-e-, aorystem atematycznym jest również każdy aoryst pasywny słaby (np. ἐλείφθην), aoryst pasywny mocny (np. ἐγράφην) oraz wszystkie odmiany aorystu sygmatycznego (np. ἐπαίδευσεν, ἐπαιδευσάμην). Wszystkie te formy nie posiadają spójki tematycznej.

Z formalnego punktu widzenia nie istnieje różnica między formą ἔβην a ἐσφάλην. Obydwie należą do aorystów mocnych, atematycznych. Jedynym kryterium różnicującym te formy jest fakt, że pierwsza z nich posiada znaczenie aktywne, druga – pasywne.

Konsekwentne posługiwanie się podziałem na aorysty tematyczne i atematyczne musiałoby doprowadzić do rozszerzenia tych nazw na wszystkie aorysty (aoryst tematyczny – aktywny i medialny ze spójką tematyczną oraz atematyczny – pasywny słaby, pasywny mocny, a także wszystkie odmiany aorystu sygmatycznego) oraz do zaniechania ekskluzywistycznego uznawania ze tematyczny wyłącznie form typu ἔλιπον, a za atematyczny – ἔβην.

Dla uniknięcia pomieszania dwóch różnych porządków klasyfikacyjnych należy jako zasadniczy przyjąć podział na:

- aoryst 1 (słaby), do którego należą aoryst sygmatyczny (aktywny i medialny) oraz aoryst pasywny z cechą „θ”;
- aoryst 2 (mocny), obejmujący aorysty aktywny i medialny ze spójką tematyczną, pasywny mocny oraz tzw. „pierwiastkowy”. Taki właśnie podział przyjęto w niniejszym słowniku.

Bardzo dziękuję panu Łukaszowi Wilkowi za sumiennie wykonaną pracę wpisania całości słownika do komputera, dr. Wojciechowi Sowie z Instytutu Filologii Klasycznej UJ i dr. Jackowi Partyce oraz pani Dorocie Bunkiewicz za pomoc w wykonaniu żmudnej korekty.

W nadziei, że słownik będzie pełnił swą rolę koła ratunkowego dla tonących w gąszczu greckich form, można chyba pokusić się o parafrazę myśli Bolesława Prusa: „Ludzie mając do wyboru greczyznę albo śmierć – zawsze mogą wybrać Marinonego”...

Krzysztof Bielawski

Wydawca uprzejmie dziękuje pani Marii Teresie Marinone Gabutti, wdowie po profesorze Nino Marinonem, właścicielce i dysponentce praw autorskich do niniejszego słownika, za okazaną wielkoduszność, życzliwość i zgodę na druk polskiej edycji.

Leditore cordialmente ringrazia alla Signora Maria Teresa Marinone Gabutti, moglie del professore Nino Marinone, scomparso pochi anni fa, che gentilmente ha dato il permesso di pubblicare questo dizionario nella versione polacca.

Wprowadzenie

Książka ta obejmuje ponad 13.000 greckich form czasownikowych, wybranych na podstawie uważnej selekcji prawie 16.000 wystąpień czasowników niezłożonych. Zamieszczono w niej wszystkie te czasowniki, których wystąpienie poświadczane jest w literaturze greckiej przynajmniej jeden raz w czasie różnym od teraźniejszego. Niekoniecznie wydało się wpisywanie tutaj około 8.000 form czasowników w czasie teraźniejszym. Podobnie – z nielicznymi wyjątkami – wyłączono czasowniki złożone. Ich strukturę łatwo można odtworzyć, zwłaszcza że dodane zostały wszystkie prefiksy przyimkowe (*an[a]-*; *ap[o]-* *etc.*). W wypadku czasowników złożonych znak pauzy („—”) odsyła do odpowiedniego czasownika podstawowego.

Nie wprowadzono tu żadnego rozróżnienia pomiędzy czasownikami regularnymi i nieregularnymi, jedynym kryterium dla włączenia czasownika do słownika jest częstotliwość występowania lub stopień jego wewnętrznego skomplikowania.

Tabele gramatyczne zamieszczone na początku podają końcówki czasownikowe i ich odmiany. Formy poetyckie i dialektalne oznaczono gwiazdkami. Włączono jedynie formy z całą pewnością poświadczane w literaturze greckiej.